

Jesień była bardzo udana

● Podsumowanie sezonu w wykonaniu piłkarzy z regionu radomskiego. Mamy powody do zadowolenia, zwłaszcza w trzeciej i czwartej lidze. Dwie żeńskie drużyny radzą sobie na zapleczu ekstraklasy

Radomiak mistrzem jesieni w trzeciej lidze, całe podium naszych drużyn o szczebel niżej. Liczymy, że runda rewanżowa będzie równie udana.

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

Za nami jesienne zmagania piłkarskie. To dopiero półmetek sezonu, który podpowiada nam umiarkowany optymizm, co nie zmienia faktów, że nasze „topowe” zespoły w trzeciej i czwartej lidze dostarczyły nam sporo radości.

Radomiak mistrzem jesieni

Po spadku z drugiej ligi z klubu odszedł trener Marcin Jałocha i 10 zawodników. Przyszli inni, głównie z regionu radomskiego. Największym wzmocnieniem okazał się według wielu fachowców trener Jacek Magnuszewski. Dotarł on do zawodników, natchnął ich wiarą, stworzył fajny kolektyw. Radomiak zachwycał swoją grą, a przede wszystkim wynikami. Przed sezonem wskazywano, że „zieloni” będą liczyć się w walce o powrót do drugiej ligi, jednak chyba nikt nie przypuszczał, że drużyna będzie miała na półmetku aż 11 punktów przewagi nad wiceliderem. To bardzo dużo i trudno sobie nawet wyobrazić, że taką przewagę można roztrwonić.

Liczy Radomiak: 1. miejsce, 42 punkty, 13 zwycięstw, 3 remisy, 1 porażka, bilans goli: 33:8
Strzelcy bramek: 9 - Szymon Stanisławski, 6 - Leandro, 3 - Krystian Puton, Przemysław Śliwiński, Maciej Świdzikowski, Kacper Wnuk, 2 - Daniel Barzyński, Jakub Cieciora, 1 - Aleksiej Dubina.

Broń Radom na podium

Trzecie miejsce zespołu Broni zostało przyjęte przez zarząd klubu z zadowoleniem. Celem drużyny na półmetku miało być miejsce w pierwszej szóstce, a jeśli to możliwe, to nawet na podium. Obecnie Broń ma do lidera 14 punktów straty i raczej niewielkie szanse na to, aby rywalizować jeszcze o awans. Radomianie zaliczyli za dużo wpadek, poprzez które uciekło im kilka ważnych punktów. Jednak w takich meczach jak z ŁKS Łódź 2:1, Polonią Warszawa 2:1 czy Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 8:1, pokazali wielką klasę. Zawiedli jednak w derbach Radomia 0:4.

Liczy Broni: 3. miejsce, 28 punktów, 8 zwycięstw, 4 remisy, 5 porażek, bilans goli: 34:23
Strzelcy bramek: 9 - Piotr Nowosielski, 8 - Mariusz Marczak, 5 - Michał Bojek, 3 - Wajj

Bouchniba, Przemysław Nogaj, 2 - Damian Salek, Mikołaj Skórnicki, 1 - Paweł Ankurowski, Dominik Leśniewski.

Pilica ucieka od strefy

Działacze i sztab szkoleniowy Pilicy zakładają zdobycie co najmniej 20 punktów po 17 kolejkach. Udało się zgarnąć więcej i z gry Pilicy trzeba się cieszyć. Zwłaszcza z drugiej połowy rundy, bo biało-brzeżanie nie przegrali meczu od ośmiu kolejek. Był taki moment, że znaleźli się w strefie spadkowej. Dokonali rzeczy niemożliwej i jako jedyni pokonali Radomiaka Radom. Ten mecz dodał wiary podopiecznym trenera Arkadiusza Modrzejewskiego. Z taką grą Pilica bez większych problemów utrzyma się w lidze i może jeszcze sporo namieszać.

Liczy Pilicy: 8. miejsce, 24 punkty, 6 zwycięstw, 6 remisów, 5 porażek. Bilans goli: 30:27.

Strzelcy: 6 - Kamil Matulka, Zbigniew Obłuski, 4 - Przemysław Jakóbiak, Jacek Moryc, Kamil Tomas, 2 - Kamil Hernik, Arkadiusz Oziewicz, Konrad Rudnicki.

Oskar zachwycił IV ligę

1. miejsce, 40 punktów
W poprzednim sezonie tylko cud uratował Oskara przed degradacją, a w tym sezonie jest to największa futbolowa rewelacja w okręgu radomskim. Oskar sprawił sensację swoją grą, wynikami, a także przewagą punktową na półmetku. Trener Bolesław Strzeziński nie ma w swoim zespole gwiazd, nie ma tam zbyt wielu doświadczonych graczy, ale za to ma kolektyw i świetnie rozumiejący się monolit. W piłce nożnej, żeby osiągnąć sukces wystarczy mieć po prostu zespół.

Solidna Szydłowieńska

2. miejsce, 33 punkty
Można śmiało powiedzieć, że Szydłowieńska to kolejna rewelacja rozgrywek. Kto spodziewałby się, że drużyna na półmetku zajmie wysokie drugie miejsce. Zespół trenera Andrzeja Koniarczyka też grał fajny dla oka futbol i sprawił kilka niespodzianek.

Energia Kozienice do poprawy na wyjazdach

3. miejsce, 33 punkty
W naszym przekonaniu to Energia przed sezonem upatrywana była w roli faworyta do awansu. „Na papierze” kozieniczanie prezentowali się bardzo dobrze. Klub dokonał kilka ciekawych transferów, wygrywał w meczach sparingowych z trzeciogowcami, ale



► Jesienią rozegrane zostały trzeciogowe derby Radomia, w których Radomiak pokonał Broń 4:0. Na zdjęciu kapitan „zielonych” Maciej Świdzikowski w walce o piłkę z Mariuszem Marczakiem.

w trakcie ligowych rozgrywek było dużo gorzej. O ile Energia dobrze grała u siebie (bez porażki), to straciła sporo punktów na wyjazdach. Kozieniczanie wiosną będą jednym z głównych kandydatów do awansu.

Mazowsze w połowie stawki

8. miejsce, 26 punktów
Strata grójczan do czołowych drużyn nie jest tak duża, ale wydaje się, że miejsce Mazowsza jesienią jest adekwatne do prezentowanej formy. Liczymy, że po dobrze przepracowanej zimie, tych punktów będzie jeszcze więcej.

Orzeł poniżej oczekiwań

16. miejsce, 15 punktów
Przed sezonem Orzeł wygrał turniej Zyko Dróg, rozegrał kilka dobrych sparingów, a potem dobrze rozpoczął sezon. Nic nie wskazywało na to, że jesień kończyć będzie w dolnych rejonach. Na szczęście strata do bezpiecznych pozycji nie jest wielka i wierzymy, że Orzeł sobie poradzi.

Zwolenianka jeszcze powalczy

17. miejsce, 8 punktów (jeden zaległy mecz do rozegrania)
Dla niektórych piłkarzy przeskok z ligi okręgowej do IV ligi okazał się zbyt duży. Trener Marek Oczkowski wiele razy podkreślał, że jego zespół lepiej gra niż wskazuje na to tabela. Ciężko się z tym nie zgodzić, ale w tej chwili dla zwoleniskiej drużyny liczą się punkty, a nie styl. Wiosną będzie dla Zwolenianki ciężka, ale mamy

nadzieję, że drużyna wydestynuje się ze strefy spadkowej.

Ścisk w czołówce „okręgówki”

Ciekawą jesień mieliśmy też w Campeon.pl Lidze Okręgowej. Tutaj w czołówce panuje istny ścisk i z tego powodu bardzo ciekawie zapowiada się runda rewanżowa. Półmetek już za nami, a piłkarze rozegrali też jedną kolejkę z rundy rewanżowej. Jak na razie w lidze przewodzi Polonia Iłża. Trener Dominik Rokita przyznał, że jego zespół stać na awans, a drużyna ma zapewnienia ze stron władz miasta, że po awansie otrzyma pomoc.

Iłżanie mają tylko punkt przewagi nad Klubem Sportowym Warka, a ten zespół też ma chrapkę na awans. W pogoni pozostaje LKS Promna, który również zapowiada walkę.

„Okręgówka” będzie ciekawa również na dole tabeli, bo do samego końca nie wiadomo będzie ile drużyn zostanie zdegradowanych. Obligatoryjnie spadnie ostatni zespół, ale liczba zwiększy się w przypadku, gdy któryś z naszych czwartogowców sobie wiosną nie poradzi.

W klasie A Skaryszew i Jedlińsk

Kto będzie za kilka miesięcy świętował mistrzostwo Colo Sport Klasy A? Odpowiedź na pytanie dzisiaj byłoby jak wróżenie z fusów. W pierwszej grupie Skaryszewianka Skaryszew ma 5 punktów przewagi nad Zamłyniem Radom. Rok temu skaryszewianie roz-



► Przysuski Oskar był rewelacją rundy jesiennej w czwartej lidze. Zespół jest na najlepszej drodze do awansu.

rwonili przewagę i nie awansowali. Teraz trener Paweł Górak zapowiada, że to się nie powtórzy. Tuż za Skaryszewianką w tabeli jest Zamłynie Radom, naszpikowane wieloma zawodnikami, którzy mają przeszłość w wyższych ligach. Radomianie nie odpuszczają i będą gonić.

Bardzo ciekawie sytuacja wygląda w grupie 2. Jedlińsk oraz TKKF Grójec mają po 31 punktów. Trzy punkty mniej ma Zodiak Sucha, ale ostatniego słowa nie powiedział też Sadownik Błędów.

W klasie B rezerwy Prochu i Magnuszew

Klasa B - na najniższym szczeblu, emocji często jest więcej niż na ligowych boiskach. Na półmetku sezonu w Colo Sport Klasie B, w grupie 1 na prowadzeniu są rezerwy Prochu Pionki, które mają punkt przewagi nad rezerwami Zwolenianki Zwolen. Czy któraś z tych dru-

żyn wywalczy awans, będzie to zależało zapewne od pierwszych zespołów.

W grupie 2 na prowadzeniu jest Magnuszew, ale chrapkę na awans ma również MKS Wyśmierzyce.

Panie walczą o ligowy byt

Nie można zapominać, że w regionie radomskim mamy silną żeńską piłkę nożną. Po awansie Zamłynia Radom do I ligi, mamy teraz na tym szczeblu dwie drużyny.

LUKS Sportowa Czwórka latem mocno się zmieniła. Odeszła między innymi Anna Rędzia, mistrzyni Europy. Dziewczyny mocno się starały i w efekcie zdobyły siedem punktów, zajmując siódme miejsce po jesieni. Nieco słabiej, bo z czterema punktami na spadkowym, dziewiątym miejscu, zakończyły rok piłkarki Zamłynia. Trzeba trzymać kciuki, aby wiosną dla naszych pań była lepsza. ●